

HELENA SZMUNESS

ur. 1948; Kemerowo, Rosja



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	projekt "Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów", życie codzienne, pies

Pies Ralf

To był taki rasowy piesek, który zresztą się przybłąkał. Mój ojciec kiedyś, jadąc do pracy, zobaczył go na przystanku trolejbusowym na Lubartowskiej i widział, że ten piesek jest zagubiony. Pojechał do pracy. A jak wracał z pracy, to wciąż ten pies tam był. Podszedł i strasznie tam się łąsił do niego. Więc mój ojciec wziął go pod pachę, przyniósł do domu i powiedział: „Mamy psa”. To był bardzo cudowny pies. Musiał być chyba poprzednio w jakimś domu rzeźnika dlatego, że nie jadł absolutnie niczego prócz surowego mięsa. On gotów był zdechnąć z głodu, ale nie wziąć do pyska niczego prócz surowego mięsa. Co się kończyło tym, że ja musiałam wstawać o jakiejś nieludzkiej porze, gnać do końskiej jatki, kupować mu tam mięso. Jeśli mi się nie udało, to w rozpaczony dostawał tatar z delikatesów na Krakowskim Przedmieściu.

Data i miejsce nagrania	2013-05-20, Londyn
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Aleksandra Bańkowska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"